



Październik jest to miesiąc, w którym Kościół przypomina ludziom o sile modlitwy różańcowej, zachęcając wszystkich wiernych do jej codziennego odmawiania. W kościołach w tym miesiącu jest odprawiany różaniec dla dzieci i młodzieży, są rozważane jego tajemnice. Ale tak naprawdę, jakie miejsce w moim życiu codziennym zajmuje modlitwa różańcowa, czy modłę się na różańcu? A może ktoś już nawet nie pamięta, kiedy ostatni raz trzymał w ręku różaniec...

Pusty, zimny kościół, światło, które wkrada się tylko wtedy, kiedy otwierają się drzwi kościoła i trzy babcie, cicho mówiące „Zdrowaś Maryjo...”. Tą sytuacją dzisiaj nikogo nie zaskoczysz. Niektórzy mówią, że te „Zdrowaśki” są już częścią kościoła, a ktoś inny denerwuje się, że nie ma tej „ciszy kościelnej”, której poszukuje. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, jaką moc ma modlitwa różańcowa, codziennie odmawiana przez nasze babcie. Jest ona fundamentem naszego dzisiejszego Kościoła. To właśnie dzięki ich wyszeptanej, lecz w sercu krzyczącej modlitwie Kościół przetrwał do dzisiaj, rodzi nowe powołania do życia konsekrowanego, gromadzi dzieci na lekcjach religii i jednoczy swój lud wybrany. Często nie doceniamy tego i zapominamy o tym, uważając, że Kościół się zaczyna od mojego zaangażowania się w Nim.
†

Każdy z nas ma wiele spraw na głowie - studia, pracę, rodzinę. Przychodząc do kościoła problemy i obowiązki się nie kończą. Musimy wymyślić, na przykład, jak złożyć życzenia imieninowe księdzu ze swojej parafii, ustalić, co będziemy śpiewać na Mszy św., przygotować czytania, psalm, a jeszcze pomyśleć o wspólnej herbatce po Eucharystii. Nikt za nas tego wszystkiego nie robi. A kiedy kolejny raz ksiądz w kościele będzie mówić o tym, że nie angażujemy się w życie Kościoła, swojej parafii, będziemy się czuć zadowoleni, bo to nie o nas się mówi i w tej sytuacji jesteśmy przykładem dla innych.

Ciągle zabiegani załatwiamy sprawy, które również są bardzo ważne, lecz zapominamy o najważniejszym... Nawet osoba najbardziej utalentowana nie da rady zrobić wszystkiego samodzielnie, musi to wszystko „uzgodnić” z planem Bożym, pomodlić się o dary Ducha Świętego i zacząć działać na chwałę Pana! To jest trudne, bo funkcje w kościele już zostały podzielone przez nas. Jesteśmy odpowiedzialni za sprawy organizacyjne, a inni, na przykład, babcie, niech się modlą. Musimy powiedzieć sobie: „stop” i poszukać sensu w swoich codziennych sprawach. Czasem może nie wszystko się układać według naszych planów, trzeba zostawić to wszystko, znajdzie się ktoś inny chętny nam pomóc. Potrzebujemy czas na to, żeby uklęknąć przed Jezusem, stać w prawdzie, i prosić o dar modlitwy.

Wielu z nas, młodzieży, należy do jakiejś wspólnoty, uczestniczy na kursy ewangelizacyjne, jeździ na rekolekcje, chodzi w pielgrzymki, bo nam to się podoba. Nowe znajomości, piękne śpiewy i dużo radości. Ale czy potrafię wziąć do ręki różaniec i modlić się z całego serca, żeby Jezus i Maryja stali się dla mnie najlepszymi Przyjaciółmi, w sercu brzmiała pieśń nowa, na ustach uśmiech, a w oczach łzy szczęścia? Niepojęta jest łaska Pana, trzeba otworzyć się na nią. Bóg kocha to, co najprostsze. Rozkochać się w różańcu – to jest zadanie każdego katolika.

Oto, jak młodzież mówi dzisiaj o różańcu:

- Dla mnie jest to najważniejsza modlitwa, którą odmawiam codziennie. Młodzież ciągle gdzieś się śpieszy, a na różaniec nie ma czasu. Dlaczego warto się modlić na różańcu? Bo jest to prawdziwa modlitwa, która dała mi siły, żeby dojść do celu i mądrość, żeby zrozumieć, że osiągnięcie go nie jest najważniejsze!

Daria, 22 lata

- Dla mnie nie tak ważne jest powtarzanie „Zdrowasiek”, jak rozważanie tajemnic różańcowych. Ta modlitwa pomaga oddawać wszystkie swoje problemy i radości w ręce Maryi (choć to jeszcze ciężko mi wychodzi). Na pierwszy rzut oka, ta modlitwa jest bardzo nudna – ciągle w kółko powtarza się to samo i nawet chce się spać. Rozważanie tajemnic pokrzepia naszą wiarę. Dzięki modlitwie na różańcu otrzymałam wielką miłość do Matki Bożej.

Toma, 16 lat

- Kiedy trzymam w ręce różaniec i cicho mówię „Zdrowaś Maryjo...”, odczuwam spokój duszy i podziękowanie mojej Mamie za to, że zawsze jest obok mnie, wysłuchuje i oddaje moje serce w ręce swojego Syna, Jezusa. To nie są proste słowa, odczułem to w swoim życiu, a mianowicie wtedy, kiedy zmarła moja mamusia... Dziękuję, Maryjo!

o. Andrzej, CSsR

- W tej modlitwie proszę o coś dla siebie lub innych – to dodaje mi sił. Swoje grzechy też oddaję Maryi. Mi się wydaje, że młodzież nie chce się modlić, ponieważ jest to zbyt długa modlitwa. A może dlatego, że większość jeszcze nie odczuła pomocy w swoim życiu. Ale przecież, żeby ją odczuć, trzeba zacząć się modlić! Ta modlitwa daje mi spokój i uczy odpowiedzialności, miłości do Maryi. Wiem, że Ona nigdy nie zostawi mnie samego! Ona zawsze wysłuchuje moich próśb. Z pewnością dlatego teraz studiuję na Uniwersytecie Medycznym. Różaniec to róże, które leżą u stóp Maryi. Dziękuję Ci, Matko Boża za to, że zawsze trzymasz mnie za rękę. Jestem Twoim dzieckiem...

Eugeniusz, 18 lat

- Moja modlitwa różańcowa rozpoczęła się w domu rodzinnym, w październiku któregoś roku. Pamiętam, kiedy jeszcze uczestniczyłem w różańcu dla dzieci, to chyba było we czwartki. Zawsze był konkurs na najpiękniejszy różaniec, dlatego podobał mi się różaniec we czwartki. W pozostałe dni – nie! Jeszcze przed rozpoczęciem Mszy Świętej modlitwa różańcowa zajmowała pół godziny, to było za długo. Wtedy nie rozumiałem, czym ona dla mnie jest. Później zapisałem się do „Żywego Różańca”, raczej mnie zapisano. Każdego wieczoru starałem się odmawiać

jedną tajemnicę różańca, ale nie zawsze o tym pamiętałem. Czym jest naprawdę modlitwa, rozumiałem nie tak dawno. Ona uspokaja. Młodzi ludzie teraz rzadko się modlą, dlatego trzeba prosić o dar modlitwy!

Artur, 18 lat

Myślę, że ten, kto już przeżył „spotkanie” z tą modlitwą, wie, co znaczy rozkochać się w różańcu. Odmawiać „Zdrowaśki” można w drodze na zajęcia, do pracy lub do kościoła. Kiedyś słyszałam, jak pewna dziewczyna na pytanie, czy daleko stąd mieszka, odpowiedziała: „Zdążę odmówić jeden dziesiątek różańca”. Jest to piękna odpowiedź osoby zakochanej w modlitwie różańcowej. Różaniec jest to modlitwa zawierzenia. Opowiadamy o swoich troskach, smutkach i radościach Maryi, a Ona niesie je wprost do Jezusa. Wielu świętych odznacza się szczególną miłością do modlitwy różańcowej. Śl. B. Jan Paweł II mówił: „Różaniec to moja ulubiona modlitwa. Taka wspaniała modlitwa! Wspaniała w jej prostocie i jej głębi...”. A dzisiaj o różańcu często się mówi, że jest to modlitwa długa i nudna. Odmawianie całej części różańca zajmuje 25 minut. To jedynie 25 minut z 1440 - które otrzymujemy od Boga każdego dnia... Może to właśnie jest czas, żeby zacząć nową podróż z różańcem w rękę?

Obietnice Różańca Świętego - obietnice dane (objawione) przez Maryję błogosławionemu Alanowi de Rupe. Obietnic tych jest piętnaście, tyle ile pierwotnie (przed zmianą dokonaną przez papieża Jana Pawła II 16 października 2002 r.) było tajemnic Różańca. Oto one:

* Ktokolwiek będzie Mi służył przez odmawianie Różańca Św. otrzyma wyjątkowe łaski.

* Obiecuję Moją specjalną obronę i największe łaski wszystkim tym, którzy będą odmawiać Różaniec.

Podróż z różańcem w rękę

Wpisany przez Таццяна Радзюк
02.10.2010 03:00

- * Różaniec stanie się bronią przeciw piekłu, zniszczy, pomniejszy grzechy, zwycięży heretyków.

- * Spowoduje on, że cnoty i dobre dzieła zakwitną; otrzyma on od Boga obfite przebaczenie dla dusz; odciągnie serca ludu od umiłowania świata i jego marności; podniesie je do podążania rzeczy wiecznych.

- * Dusza, która poleci Mi się przez odmawianie Różańca nie zginie.

- * Ktokolwiek będzie odmawiał Różaniec i odda się rozmyślaniu nad jego świętymi tajemnicami, nigdy nie będzie pokonany przez niepowodzenia. Bóg nie będzie karał w Swojej sprawiedliwości, nie zginie śmiercią niespodziewaną; jeżeli będzie sprawiedliwy, wytrwały w łasce Bożej i będzie godny życia wiecznego.

- * Ktokolwiek będzie miał prawdziwe nabożeństwo do Różańca - nie umrze bez Sakramentów Kościoła.

- * Wierni w odmawianiu Różańca będą mieli w życiu i przy śmierci światło Boże i pełnię Jego łaski.

- * Uwolnię z czyśćca tych, którzy mieli nabożeństwo do Różańca Świętego.

- * Wierne dzieci Różańca zasłużą na wysoki stopień chwały w niebie.

- * Otrzymacie wszystko o co prosicie przez odmawianie Różańca.

Podróż z różańcem w rękę

Wpisany przez Таццяна Радзюк
02.10.2010 03:00

- * Wszystkich, którzy rozpowszechniają Różaniec będę wspomagała w ich potrzebach.

- * Otrzymałam od Mojego Boskiego Syna obietnicę, że wszyscy obrońcy Różańca będą mieli za wstawienników cały Dwór Niebieski w czasie życia i w godzinę śmierci.

- * Wszyscy, którzy odmawiają Różaniec są Moimi synami i braćmi Mojego Jedyne Syna Jezusa Chrystusa.

- * Nabożeństwo do Mojego Różańca jest wielkim znakiem przeznaczenia do nieba.

Dla informacji:

Różaniec używany jest w katolicyzmie, islamie, buddyzmie.

W islamie różaniec składa się z 33 koralików, i służy do systematycznego wymieniania 99 imion Allaha i wspominania tyluż Jego przymiotów.

W buddyzmie odmawia się na nim mantry.

W niektórych zakonach można spotkać różańce zawierające wielokrotność podstawowej liczby paciorków głównych (pozwalające odmawiać wszystkie tajemnice w jednym ciągu).